Cena 150.000 Mk. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 3.000.000 Mk.
Z odnoszeniem do domu 3.500.000 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 4.000.000 Mk.
Zagranicą . . . . . . 7.000.000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 150.000 Mk.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na str. 1. 2. 3. gr. 10.
Nekrologi gr. 10. zwyczajne gr. 5

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 6 po poł.

№ 79 (7708) Sobota, dnia 5 Kwietnia 1924 r Rok XXXII

TELEGRAMY.

Czy obliczenia Premjera Grabskiego są ścisłe?

WARSZAWA, 4.4. Jeden z leaderów Związku Ludowo-Narodowego, pos. Zdziechowski, już na wtorkowem popołudniowem posiedzeniu sejmowej Komisji budżetowej wystąpił z dość ostrą krytyką ekspose Prezesa Rady Ministrów p. Wł. Grabskiego, zarzucając mu, że operuje nieścisłemi cyframi, skutkiem czego w rzeczywistości stan naszych finansów nie przedstawia się tak „różowo" jak maluje go Premjer.

Na Radzie finansowej tenże poseł Zdziechowski — jak słychać — starał się osłabić wrażenie swego ataku, stwierdzając, iż celem jego wywodów wtorkowych była nie wycieczka przeciw osobie Prezesa Grabskiego, lecz wykazanie, że mniej optymistyczne a bardziej ścisłe obliczenia stanowczo dowodzą istnienia w dalszym ciągu pewnego deficytu.

Na dowodzenia te Premjer Grabski odpowiedzieć miał w sposób dla nikogo nieoczekiwany. Zaznaczywszy bowiem, że obliczeń nie przeprowadza osobiście, lecz czynili to urzędnicy Ministerstwa skarbu, prosił posła Zdziechowskiego o udowodnienie błędów i niedokładności o ile zaś istotnie okaże się, że obliczenia dotychczasowe są nieścisłe i Skarbowi grozi w dalszym ciągu deficyt — gotów jest na zasadzie posiadanych pełnomocnictw — natychmiast podwyższyć podatki.

Odpowiedź ta Premjera — jak powiadają — wywołać miała ogólną konsternację.

Dwa aeroplany w płomieniach.

WARSZAWA, 4.4Z Bydgoszczy donoszą, że na tamtejszym lotnisku w chwili, kiedy jeden z maszynistów puścił w ruch motor, celem sprawdzenie jego sprawności, wybuchła benzyna i w jednej chwili cały samolot stanął w płomieniach Na nieszczęście obok tego samolotu stał drugi którego również objęły płomienie. Straty są miljardowe.

Przejście do waluty złotowej.

WARSZAWA, 4.4. Rada Finansowa obradowała pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów Wł. Grabskiego w sprawie ustalenia relacji marki do złotego.

Przemawiali pp. Szarski, prof. Krzyżanowski, Zdziechowski i inni. Z przebiegu obrad wynika, że relacja ma być ustalona w najbliższym czasie w stosunku 1800000 mkp. za 1 złoty, oraz że ma się odbyć stopniowe wycofywanie marki przez bilon itd.

Krwawe rozruchy robotnicze.

SOSNOWIEC, 4.4. Wczoraj wieczorem strajkujący robotnicy na kopalni „Piaski" w Czeladzi zażądali od dyrekcji kopalni wypłaty zaliczki. Dyrekcja temu żądaniu odmówiła. Tłum, który przybrał groźną postawę, wyważył bramę. Zawezwano policję, która robotników strajkujących

usunęła. Dziś o godz. 11 przed poł. tłum ponownie przybył do dyrekcji kopalni.

Musiano wezwać policję, którą z tłumu zaatakowano kamieniami. W pewnej chwili rzucono granat ręczny. Policja użyła broni. Jeden robotnik jest ciężko ranny, kilku lżej. Ponad to tłum pobił 2 policjantów. Na miejsce wypadku przyjechał niezwłocznie wojewoda, a min. spraw wewnętrznych wysłało swego delegata.

Wybuch strajku węglowego w Zagłębiu Dąbrowskiem.

WARSZAWA, 4.4 (Tel. wł.) W dniu 2 bm. proklamowany został przez związki klasowe strajk górników węglowych w Zagłębiu Dąbrowskiem. Na wezwanie to górnicy pracujący w dole porzucili pracę. W ogłoszonych motywach wybuchu strajku, podkreślono 8-godzinnego dnia pracy oraz protest przeciw wymówieniu z dn. 1 maja umowy zbiorowej w przemyśle węglowym przez przemysłowców. Ze względu na prowadzony strajk górników na Śląsku strajk ten jest równocześnie aktem wspierającym stanowisko górników śląskich. W związku jednak z kontynuowaniem pracy przez górników na Śląsku w kopalniach na górze przy uprzątaniu nagromadzonych zapasów węgla strajk ten nie zagraża wyczerpaniem się zapasów narazie, oraz by powiedzieć jest na rękę przemysłowcom, którzy w ten sposób zaległe roboty na górze uporządkują.

Dwa tryljony zysku P.K.O. na rzecz Skarbu.

WARSZAWA, 4.4 (Tel. wł.) Bilans PKO: wykazuje czysty zysk za 1923 r. czysty zysk w sumie trzech tryljonów 50 miljardów mk. Stosownie do ustawy PKO. jest ona obowiązaną z czystego zysku odkładać na kapitał zakładowy dopóki nie sięgnie on 10 proc. ogólnej sumy wkładów. Wobec tego, iż suma wkładów PKO. wynosiła na 1 stycznia rb. mk. 9444918 mil., a fundusz zapasowy z zysków lat ubiegłych 750 milj. mk., PKO. po uzupełnieniu kapitału zapasowego do sumy 944,491 mil. mk. całą resztę czystego zysku w sumie 2 tryljonów 106,855 mil. mk. przekazała do Skarbu Państwa. Nadmienić należy, że PKO. już w listopadzie r. ub. wpłaciła do skarbu 600 miljardów mk. na poczet przewidywanych zysków na 1923 r.

Założenie związków robotników polskich we Francji.

PARYŻ, 4.4 (Tel. wł.) Dnia 6 bm: odbędzie się w Lille we Francji zjazd konstytucyjny Związku robotników polskich we Francji. Zjazd ten położy podwaliny pod jednolitą apolityczną polską organizację robotniczą na wychodźtwie. Z ramienia M. S. Zagr. będzie na zjeździe obecnym referent opieki kulturalnej ministerstwa dr. Tadeusz Brzeziński.

Konwencja kolejowa z bolszewją.

WARSZAWA, 4.4 (Tel. wł.) Dn. 3 rozpoczęły się w Warszawie rokowania o zawarcie konwencji kolejowej ze Związkiem Socjalistycznych Republik sowieckich. Delegacja sowiecka do tych że rokowań znajduje się już w Warszawie. Przewodniczącym jej jest radca poselstwa sowieckiego Bezsidowski, delegatami inżynierowie: Mironow i Orłow roaz p. Miaskow radca handlowy przy poselstwie sowieckiem w Warszawie. Delegatami polskimi są pp.: Bronisław Chodkiewicz, jako przewodniczący delegacji oraz Franciszek Moskwa i Kazimierz Tyszyński naczelnik wydziału w Min. Kolei. Prócz wymienionych delegatów wezmą w rokowaniach udział z obu stron liczni rzeczoznawcy i przedstawiciele zainteresowanych urzędów. Rokowania potrwają prawdopodobnie dłuższy czas.

Obniżenie cen chleba i mąki.

WARSZAWA, 4.4 (Tel. wł.) Wielkie piekarnie parowe oraz fachowe zadeklarowały dobrowolną zniżkę cen chleba. I tak od dnia 3 bm. 1 klg. chleba pytlowego z 600000 mk. w hurcie obniżono na 580000 mk., chleba z mąki 70 proc. z 500 tys. mk. na 480000 mk., chleb sitkowy 2 gatunek cena 380000mk. utrzymana, chleb razowy z 410000 mk. na 400000 mk. Otręby 160 tys. mk. Do cen powyższych w handlu detalicznym sprzedawcy chleba mają prawo doliczyć 7 i pół procent zysku. Nawiązując do tego należy domagać się, aby sprzedawcy ci zysk swój 7 i pół proc. bezwarunkowo obniżyli, gdyż jest za wysoki.

Obniżenie cen cukru.

WARSZAWA, 4.4 (Tel. wł.) W związku z obniżeniem przez radę naczelną Związku cukrowników w Poznaniu ceny cukru obniżony został cukier w spółdzielniach oraz instytucjach miejskich, zaopatrujących ludność w żywność. Zniżka ta aczkolwiek niewielka wynosi 50000 mk. na kilogramie, tak że kilogram kryształu w sklepach miejskich oraz spółdzielniach wynosi 2000000 mk. Cena kostki prasowanej 2550000 utrzymana bez zmiany.

Z giełdy zbożowej.

WARSZAWA, 4.4 (Tel. wł.) Na posiedzeniu giełdy towarowo-zbożowej w dn. 2 bm. zaofiarowano dość skąpe wilgotne gatunki zboża. Suchego żyta zupełnie brak. Nabywców na wilgotne gatunki zboża mało. Brak gotówki daje się mocno odczuwać. Tranzakcje załatwiano przy tendencji zniżkowej od 22300000 do 22000000 mk. loco stacja załadowcza.

Kary za plucie na podłogę.

WARSZAWA, 4.4. Na mocy rozporządzenia minist. zdrowia publ. wszystkie sklepy, biura, warsztaty, szkoły, hotele, cukiernie, restauracje, pensjonaty, kąpieliska, kinoteatry, sale odczytowe poczekalnie kolejowe itp., powinny zaopatrzyć się w spluwaczki, oraz wywiesić odpowiedni plakat, głoszący, iż pluć wolno tylko do spluwaczki. Winni plucia na podłogę podlegać będą karze administracyjnej z art. 25 ustawy z dnia 25 sierpnia 1919 roku w wysokości do 1000 złp. lub aresztu do 3 miesięcy.

Polska i Litwa.

Sprawa Kłajpedy, stanowiąca jedno ze stadjów zatargu polsko-litewskiego, została dla nas załatwiona z gruntu niekorzystnie. Bez względu na środki, do jakich uciec się zamierza rząd polski, aby sparaliżować groźną dla interesów naszego państwa decyzję genewską, to wydaje się być pewnem, że mocarstwa, które w Lidze Narodów czy to przeforsowały, czy też tylko biernie przyjęły to rozstrzygnięcie, nie oddały przysługi pokojowi europejskiemu, zarówno w chwili obecnej, jak i na dalszą przyszłość. Krótkowzroczność i chęć pójścia po linji najmniejszego na pozór oporu, są aż nadto widocznie w całem postępowaniu i decyzji aeropagu genewskiego, zresztą bynajmniej nie w tej tylko jedynie sprawie.

W Génewie rozumowano widocznie, iż uwzględnienie żądań litewskich, a przejście do porządku nad postulatami Polski — jest jedyną drogą umożliwiającą zachowanie prestige'u Ligi w sprawie Kłajpedy. Litwa zajęła Kłajpedę, mogłaby odmówić wykonania niemiłych dla niej postanowień. Egzekutywa Ligi istnieje — jak wiadomo—na papierze, „pospolite ruszenie" państw europejskich, o jakiem mówią statuty Ligi, jest urządzeniem nie nadającem się do poważnej dyskusji. Egzekutywę w stosunku do Litwy mogłaby Lidze zapewnić Polska; tej drogi oczywiście, podobnie jak w roku ubiegłym w chwili zamachu Litwy na Kłajpedę, nie myślano użyć, bo zbyt wielu mamy nieprzyjaciół w Lidze, którym przybył obecnie z pomocą p. Benesz. Skombinowano zapewne, że Polska zajęta sanacją skarbu, do akcji czynnej wobec Kłajpedy nie przejdzie i że „volens nolens" krzywdzącą decyzję zaakceptuje.

Polityka Ligi narodów wobec powyższego zagadnienia musi mieć oczywiście swą konkurencję zarówno w Polsce jak i na Litwie. Kłajpeda stanowi naturalny port dla całej północno-wschodniej połaci naszego państwa, dla którego droga na Gdańsk pozostanie zawsze daleka i niedogodna. Ale i to nie ulega wątpliwości, że odepchnięcie nas od Kłajpedy musi wywołać wzmożone ciążenie Polski ku Gdańskowi, co wobec niechętnegoa chwilami zupełnie wrogiego stosunku Gdańska do Polski — będzie wywoływało coraz ostrzejsze konflikty. Nie chcemy zaś przypuszczać, aby Lidze zależało na wzmaganiu tych tarć, których jedyną konsekwencja musiałaby być taka akcja Polski wobec Gdańska, jaką zastosowała Litwa wobec Kłajpedy. Czyż zatem pod

kątem widzenia pokoju europejskiego Liga robi politykę przemyślaną?

O ile chodzi o Litwę — konsekwencje decyzji Ligi są już dziś widoczne. P. Galwanauskas oświadczył wyraźnie, że wobec załatwienia sprawy Kłajpedy Litwa przystąpi teraz do załatwienia ostatniej jeszcze sprawy wedle niego spornej a mianowicie sprawy wileńskiej. Oznacza to poprostu, że rząd kowieński odzyskawszy wolne ręce na zachodzie zamierza przygotować wznowienie sprawy wileńskiej zapewne nie słownie, ale przez tak czy inaczej upozorowany atak na Wilno. Oczywiście politycy kowieńscy mają na tyle zdrowego rozsądku, by akcji takiej nie podjąć w odosobnieniu, gdyż wiedzą dobrze, że wyprawa taka skończyłaby się poprostu szybką okupacją całego państwa kowieńskiego przez Polskę. Jak poucza przeszłość Kowno na akcję taką odważyłoby się tylko wtedy, gdyby miało zapewnioną interwencję i to pomyślniejszą niż w r. 1920 ze strony Rosji.

Nic oczywiście, przynajmniej dotąd, niewiadomo o tem, jakoby Rosja pod pozorem współdziałania z Kownem zamierzała rozniecić pożar wojenny, który ogarnąćby musiał pół Europy. Trudno przypuścić, aby w chwili, gdy rząd bolszewicki zbliża się do swego upragnionego celu, uznania go „de jure" przez całą Europę, psuć sobie chciał rozpoczętą robotę przez awanturniczą politykę wojenną. To też zapewne politycy kowieńscy czekać mogą i dość długo na upragniony dla nich moment. Że jednak to czekanie może, choćby w dalszej przyszłości, nie być beznadziejnem, tego dowodzi bardzo silne zainteresowanie się p. Cziczerina tak sprawą Kłajpedy jak Wilna. Narazie więc Litwa, ogłaszająca „orbi et urbi", że znajduje się w stanie wojny z Polską, może łaskawie nie zechce na nas napaść, ale rezerwuje sobie to na przyszłość zachowując wybór momentu dla siebie.

Zdaje się nam, że przedłużanie tego stanu rzeczy jest niemożliwe. Polska nie wyciągała zeń konsekwencji, nie chcąc schodzić z drogi rokowań, na które weszła w sprawie kłajpedzkiej. Niewątpliwie też rząd polski ożywiony jaknajdalej idącemi chęciami pokojowemi nie zejdzie z tej drogi, dopóki nie wyczerpie wszelkich środków akcji dyplomatycznej i dopóki sprawa Kłajpedy na forum Rady ambasadorów nie zostanie definitywnie zamknięta. Nastąpi to niewątpliwie w najbliższych miesiącach w każdym razie chyba w ciągu tego roku. Skoro jednak to się stanie, wtedy Polska zapytać musi kategorycznie Litwę, czy uznaje traktat ryski i decyzję mocarstw w sprawie Wilna, czy też uważa dalej, iż znajduje się na stopie wojennej. Jeśli Litwa oświadczy się za tą ostatnią ewentualnością, nie pozostanie Polsce nic innego do zrobienia jak tego rodzaju zarządzenia wojskowe, które przedsiębierze każde państwo po otrzymaniu wypowiedzenia wojny, a które mogłyby w krótkiej drodze załatwić nietylko spór o Wilno ale także sprawę Kowna i Kłajpedy. Jeśli bowiem tego w porę nie zrobimy, to doczekamy się w niedalekiej przyszłości chwili, w której Litwa z Rosją próbować będą zrealizowania swych wileńskich planów.

Nie chodzi tu bynajmniej o politykę pobrzękiwania szablą. Polska zaiste ma zbyt wiele powodów do unikania zbytecznych zatargów i nie przerywania pracy nad pokojową konsolidacją. Są to jednakże proste konsekwencje stanu, jaki stwarza polityka rozzuchwalenia Litwy widoczna w postępowaniu pewnych czynników w Lidze, konsekwencje, nad któremi w imię pokoju europejskiego należałoby się zastanowić.

KRONIKA.

— ZGON. W czwartek, dn. 3 bm., złożono na cmentarzu miejscowym w Zborowie zwłoki ś. p. Witolda Garczyńskiego, obywatela ziemskiego, który skończył życie w dn. 31 marca rb. przeżywszy lat 63.

Zmarły, oprócz swych zajęć fachowych poświęcał wiele czasu i energji dla spraw społecznych. Przed wojną przez czas dłuższy był patronem Kółek rolniczych okręgu kaliskiego i spełniał swe obowiązki nadzwyczaj skrupulatnie, organizując kółka, odczyty, pokazy włościańskie i t. d.

Po wybuchu wojny znalazł się w Warszawie i gdzie z niezwykłem poświęceniem pracował w Komitecie pomocy dla Kaliszan, jako prezes tej instytucji. Od rana do nocy biegał po różnych instytucjach, aby zebrać fundusze i zawsze umiał przemówić do serca, dzięki czemu, każdy potrzebujący znalazł opiekę i pomoc. Kaliszanie, którzy ciężkie chwile przechodzili w Warszawie w r. 1914-ym i 1915 nie zapomną jego pracy, starań, energji i poświęcenia.

Cześć pamięci zacnego obywatela kraju.

— BOY W KALISZU.

Niezwykłe zaciekawienie w mieście naszym wywołała lakoniczna zapowiedź, że w najbliższym czasie, odbędzie się jedyny wieczór, na którym wystąpi Boy—Żeleński.

Świetny publicysta, znakomity tłumacz arcydzieł literatury francuskiej, autor szeroko znanych „Słówek", człowiek nieprzeciętnego dowcipu, mistrz słowa nie przestaje interesować szerokich kół inteligencji polskiej od szeregu lat. To też przybycie jego do Kalisza będzie dla szerokich sfer naszego miasta wielką ucztą duchową, na której niezabraknie nikogo.

Boy wystąpi w dniu 9-m kwietnia w sali Towarzystwa Muzycznego.

— WYPŁATA PROC. OD 8 PROC. PAŃSTWOWEJ POŻYCZKI ZŁOTEJ.

Na podstawie art. 4 i 11 ustawy z dnia 26 września 1922 r. w przedmiocie wypuszczenia 8 proc. Państwowej Pożyczki Złotej (Dz. U. R. P., Nr. 83. poz. 741), zarządza się, co następuje:

Kupony z datą płatności 1 kwietnia 1924 r. opiewające na złote są płatne w markach polskich po kursie 1700000 za jeden złoty. Zgodnie z tem kupon Nr. 3 obligacji opiewających na 10 złotych opłacane są kwotą 680000 mk. polskich, kupon zaś Nr. 3 od obligacji opiewających na 50 złotych opłacane są kwotą 3.400.000 mk. polskich.

— TRIO WIŁKOMIRSKICH.

Pod tym tytułem czytamy w „Echu Warszawskim":

Mozartowska rodzina Wiłkomirskich zaczyna coraz bardziej zyskiwać sympatję publiczności warszawskiej. Ale bo też prawdziwą jest przyjemnością widzieć, z jakiem namaszczeniem zasiada rodzeństwo do muzyki kameralnej, z jaką pewnością, nie mając nut przed sobą zabierają się do dzieł, opanowanych pamięcią zupełnie i jak oddaje się całe tej muzyce, którą ukochało. To działa nawet na tę naszą publiczność która do muzyki kameralnej nie wielką żywi sympatję, gdyż przy muzyce nie lubi myśleć i w nią się wczuwać, uważając ją raczej za rozrywkę wieczorową.

Temperamenty pomiędzy rodzeństwem są różne: najbardziej temperamentowym wydaje się skrzypek Michał, więcej zrównoważonym, dojrzałym, przyczem bardziej talentem twórczym niż odtwórczym obdarzonym jest wiolonczelista Kazimierz, siostra zaś Marja nad wiek poważna z metronomiczną dokładnością pilnuje partu fortepianowego. Zagrali nam trio Chopina, rzecz jak wiemy, nie bardzo silną i dla tego rzadko grywaną, potem Michał W. z siostrą grał sonatę op. 9 Szymanowskiego następnie Kazimierz swoje kompozycje (mazurek, poemat) świadczące o talencie, ale i o brakach w znajomości form i logice budowy, a na koniec trio (Rapsodja) Różyckiego, którego silne, dramatyczne i efektowne zakończenie wywołało burzę oklasków i zmusiło rodzeństwo do powtórzenia adagia z tria Chopina.

Praca i talenty Wiłkomirskich zasługują na jak najgorętsze poparcie i powinny zwrócić na nich uwagę tych, którym zależy na tem, by tego rodzaju ludzie nie zmarnowali się w ciasnych stosunkach prowincjonalnych.

— OPERETKA WARSZAWSKA W KALISZU. I znowu dzięki ruchliwej i pomysłowej dyrekcji p. Kobaka będą mogli kaliszanie ujrzeć dn 7 bm., w poniedziałek w oryginale bez obrotów z orkiestrą „szlagier" scen stołecznych operetkę „Dorinę". Rolę tytułową kreować będzie p. Burska, primadonna op. warszawskiej. Sekunduje jej „mistrz" Redo. niezrównany amant charakterystyczny, będący coraz więcej w głosie i w formie. Jako partnerów ma ta niezrównana para najlepsze siły stolicy. A więc: B. Mierzejewski, premjer „Nowości" owacyjnie ostatnio przyjmowany w „Hasquita" — rzadka więc okazja turnieju dwóch „gwiazd" męskich w jednej operetce. Żywioł komiczny reprezentują pp.: Woliński Kaden i Orłowska. Nazwiska ich mówią każdemu melomanowi same za siebie. Doborowa ta trupa zabiera ze sobą orkiestrę pod batutą znanego kapelmistrza p. Nawrota.

— ZJAZD WOLNEJ WSZECHNICY POLSKIEJ B. TOW. KURSÓW NAUKOWYCH.

W końcu maja rb. odbędzie się Zjazd wszystkich profesorów i studentów WWP. i b. Tow. K. N., specjalnych Kursów i Uczelni, które przy WWP. i TKN. istniały oraz członków i sympatyków wymienionych uczelni.

Celem Zjazdu jest ustalenie dorobku naukowego i społecznego tych Instytucji, jak również nawiązanie kontaktu między wspomnianemi osobami. Uprasza się wszystkich zainteresowanych i pragnących wziąć udział w Zjeździe o zgłaszanie się osobiste lub listowne (w tym wypadku dokładny adres) do Biura Zjazdu mieszczącego się w Warszawie przy ul. Śniadeckich 8 w lokalu WWP. i czynnego w godzinach 10—12 przed poł. w terminie do dnia 15 kwietnia rb.

Tymczasowy Komitet Organizacyjny stanowią: Rektor prof. Stanisław Kalinowski (przewodniczący), prof. Ludwik Krzywicki, profesor Ryszard Błędowski, Halina Hejdukowska-Sadkowska, Wiktor Rosiński, Tomasz Piskorski i Henryk Jędrusiak (sekretarz).

— TERMINY PŁACENIA PODATKÓW.

W kwietniu przypadają terminy wpłaty następujących ważniejszych podatków bezpośrednich.

Do dn. 15 kwietnia wpłacona być winna 1-sza rata podatków gruntowych.

Do dn. 15 kwietnia wpłacony być musi podatek przemysłowy od obrotu najmniejszych przedsiębiorstw z II-go półrocza 1923 r.

Do dnia 15 kwietnia uiszczone być muszą miesięczne wpłaty od obrotu, osiągniętego w marcu rb.

Do dnia 23 kwietnia złożone być winny zeznania do podatku dochodowego na rok 1924 przez osoby fizyczne i spadki wakujące w dn. 1 1 maja rb.

W dniu 23 kwietnia upływa termin wpłacenia przez osoby prawne całej kwoty podatku dochodowego, przypadającego od dochodu, wykazanego w zeznaniu za r. 1923.

Nadto w ciągu 7 dni od dokonania wypłaty uposażeń uiszczony być winien, jak co miesiąc podatek dochodowy, potrącany przez pracodawców.

Wreszcie płatne być winny bez zwłoki wszystkie te podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze ze wskazaniem terminu płatności w kwietniu rb.

Poza tem w dalszym ciągu egzekwowane będą zaległości 2 raty podatku majątkowego, niewpłaconej w terminie płatności, który upłynął z dniem 26 marca rb.

Zarówno przy egzekwowaniu zaległości, jak i przy wpłacaniu ich po upływie ostatecznego terminu doliczane będą wysokie kary za zwłokę a przy podatku majątkowym, i przy podatkach i opłatach, na które podatnicy otrzymują nakazy płatnicze podwyższane będą stawki wymiaru.

— ASYSTENCJA WOJSKA PRZY ŚCIĄGANIU PODATKU MAJĄTKOWEGO.

Gdy wprowadzono w życie przymusowe ściąganie zaliczek na rachunek podatku majątkowego, chodziły tu i owdzie słuchy, że będzie do tego w razie potrzeby użyte także wojsko.

Dotychczas potrzeba taka nigdzie nie zaszła niemniej władze przewidziały tę ewentualność już dawniej i osiągnąwszy porozumienie trzech Ministerstw: skarbu, spraw wewnętrznych i spraw wojskowych, ustaliły, w jakich wypadkach należy żądać asystencji wojska, tudzież do jakich posług go używać.

Zastrzeżono tedy przedewszystkiem, że nie będzie ono używane do bezpośrednich czynności podatkowych, jakiemi są sama funkcja ściągania podatku i połączone z tem manipulacje. Wojsko ma udzielać tylko ochrony organom podatkowym i zapewnić im posłuch ludności. Zdarzyć się bowiem mogą wypadki jakiegoś zbiorowego oporu i wtedy obecność wojska jest konieczna.

W wypadku takim podatkowe organy wykonawcze zwracać się mają o sprowadzenie wojska do starosty, który znowu kieruje całą sprawę do wojewody, a ten do dowódzcy okręgu korpusu i te dwie najwyższe instancje wojewódzkie, wzgiędnie w okręgu wojskowym decydują o tem, jak silny ma być dany odział asystencyjny. Poza dowódzcą O. K., żaden z komendantów wojskowych nie ma prawa udzielać wojska w powyższych wypadkach.

BIULETYN

SPOSTRZEŻEŃ METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ" Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU

w dniu 4 kwietnia 1924 r. godz. 7-a rano

1) Ciśnienie powietrza		752.3 m. m.
2) Kierunek wiatru		N E
3) Prężność wiatru		1 m/s.
4) Stan nieba		zachmurzone
5) Temp. powietrza		+1.4
6) Ilość opadów	z doby ubiegł. za cały d.	nie było
7) Najwyż. temp.	z doby ubiegł. za cały d.	+8.0
8) Najniż. temp	z doby ubiegł. za cały d.	+1.3

— NA OFIARY POWODZI do Warszawskiego Społecznego Komitetu przy Polskim Czerwonym Krzyżu w Warszawie złożyli:

T-wo Akcyjnej Kaliskiej Manufaktury Pluszy i aksamitu — 1,000,000,000 mkp., La Cotonniere S-te ARL. — 500 milj. mk., Syndykat Rolniczy w Kaliszu — 250 mil., Juljusz Sowadzki 150 mil. mk., Bank Handlowy w Warszawie, oddział Kaliski 100 mil., Xawery Cygański 20 mil., B-cia Beatus 100 mil., Bank Ziemi Kaliskiej 100 mk., Stanisław Wyganowski 100 mil., Towarz. Handlowo-Rolnicze „Paliwo" 50 mil., Emil S Sztark 50 mil., Jan Motylewski 25 mil., Stefan Fraenkel 25 mil., A. Szrajer 10 mil.

Ofiarowali w naturze:

RReich i Chmielnicki 10 worków mąki, I. Rosén 6 worków, B-cia Kowalscy 6 worków, Gotfried 4 worki, Hiller i Kupfer 4 worki, Kleczewski i Hamburger 4 worki, A. Deutschman 6 worków mąki.

Wszystkim ofiarodawcom jak również W. P. P. Starostwu Stefańskim i W. P: Xaweremu Cygańskiemu — Dyrektorowi Banku Handlowego, którym zawdzięczając akcję powyższej kwesty została b. prędko w przeciągu jednej doby uskuteczniona, składamy serdeczne „Bóg Zapłać".

(—) Anna Bielkiewiczowa.
(—) Dr. Józef Jakóbkiewicz.

Milczenie jest złoto.

Przed kilkoma dniami pojawiły się w dziennikach wiadomości o zamierzonem pociągnięciu do odpowiedzialności sądowej marszałka Piłsudskiego przez gremjum członków b. rządu p. Witosa, którzy uczuli się dotknięci zeznaniami marszałka w sprawie por. Błońskiego.

Aby sprawdzić te wiadomości, zwrócono się do b. premjera p. Witosa z zapytaniem:

— Czy prawdą jest, że Pan Poseł, jako szef poprzedniego Rządu, zamierza pociągnąć marszałka Piłsudskiego do odpowiedzialności sądowej za oszczerstwo?

— Nie czytałem zeznań Piłsudskiego na procesie, nie mogłem się więc nad niemi zastanawiać — odpowiedział p. Witos.

— A czy p. Prezes nie słyszał od pp. ministrów z jego rządu o zamiarze pociągnięcia marszałka Piłsudskiego do odpowiedzialności sądowej.

— Nie widziałem się z mymi kolegami z rządu, nie jest mi znana ich decyzja w tej sprawie. Jeśli się jednak zbiorą i uznają, że rzucono na nich oszczerstwo, nie cofną się przecież przed pociągnięciem przed sąd nawet Piłsudskiego. Nie czytałem jednak jego zeznań.

Wobec tego współpracownik nasz zapoznał pos. Witosa z treścią słów inkryminowanych i w konkluzji zapytał, czy uważa słowa te za oszczerstwo.

Pos. Witos zastanowił się chwilę, uśmiechnął się, poczem rzekł:

— Nie zastanawiałem się nad tem, nie wydaję więc sądu. Namyśle się, naradzę się.

— Czy po namyśle i po naradzeniu się, będziemy mogli liczyć na informacje w tej sprawie?

— Po decyzji, owszem — zakończył pos. Witos.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

New-Jork	9,300,000
Londyn	40,000,000
Belgja	475,000
Paryż	555,000
Szwajcarja	1,624,000
8% pożycz. złota	14,000,000
4% poż. prem.	1,075,000
Bony złote S. II A.	1,400,000
Frank zł. pols. na 4.4	1,800,000
„ „ „ 5.4	1,800,000
Listy Tow. Kr. Ziem.	50,000,000

Redaktor M. BRDWNN. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1.